Zoonimia jako odzwierciedlenie relacji ludzi i zwierząt

MIROSŁAW KARPIŃSKI, WANDA KRUPA, ALEKSANDRA GARBIEC,
JUSTYNA WOJTAŚ, PIOTR CZYŻOWSKI

Katedra Etologii Zwierząt i Łowiectwa, Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki,
Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, ul. Akademicka 13, 20-950 Lublin

Otrzymano 13.11.2019

Zaakceptowano 22.12.2019

Karpiński M., Krupa W., Garbiec A., Wojtaś J., Czyżowski P.
Zoonimia as a reflection of relationship between humans and animals

Summary

The aim of the work was to present contemporary pet name trends, especially for cats and dogs. It also attempts to identify the origins of pet names. The research data consisted of the pet names of patients of a veterinary clinic in the years 2014-2018. The pet names of 36,487 dogs and 14,518 cats were analyzed statistically. The results obtained revealed relationships between the animal-human relationship, the species and sex of the animals. Among the most common dog names were diminutive male names (Max) and names borrowed from culture or mythology (Nero, Ares). The most universal name was Kuba, which occurred in both male and female dogs and cats. Among cats the most numerous were those called by diminutives of the word cat (Kicia) or by female names (Zuzia) and unnamed animals. Statistical analysis indicates a link between naming and the species: there were more nameless animals among cats than among dogs. A relationship between naming and the sex of dogs and cats was also noted: males were nameless more often than females.

Keywords: zoonimia, dog, cat, human

Nazywanie zwierząt ma długą tradycję (21) i może świadczyć o nadawaniu im podmiotowości (16) lub, jak sugeruje Mamzer (13), o redefiniowaniu ich statusu. W ostatnich latach zoonimia przestała być przedmiotem zainteresowania jedynie filologów, a ze względu na powszechność utrzymywania psów i kotów jako domowych pupili stała się istotna także dla lekarzy weterynarii oraz przedstawicieli wielu innych profesji badających jakość relacji na płaszczyźnie człowiek-zwierzę (8). Jest to doskonały przykład interdyscyplinarności w naukach przyrodniczych, gdzie etologia, medycyna weterynaryjna, językoznawstwo i socjologia przeplatają się wzajemnie. Psy i koty niewątpliwie należą w Polsce do najpopularniejszych zwierząt utrzymywanych jako zwierzęta towarzyszące. W 2018 r. The European Pet Food Industry szacuje ich populację odpowiednio na około 7,6 mln i 6,4 mln (9). Psy i koty z całą pewnością mają wyjątkowy status, a ich właściciele łączą z nimi często silne więzi (4, 5). Nadawanie imion zwierzętom domowym można uznać więc za przeniesienie emocji, które tworzą się we wzajemnych kontaktach na płaszczyźnie człowiek-zwierzę. Akt nominacji opisuje też przedmiotowe lub podmiotowe traktowanie zwierząt towarzyszących. Potwierdza to fakt, iż znaczna część opiekunów postrzega swoich

pupili w kategoriach przyjaciela lub członka rodziny. Jak podają Beck i Katcher (2), Amerykanie najczęściej postrzegają psy jako członków rodziny, a od 50% do 75% opiekunów zwierząt towarzyszących określa je jako osoby (2-4). Być może z tego też powodu znaczna część właścicieli rozmawia ze swoimi pupilami, chociaż nie mają one zdolności werbalnego komunikowania się (1, 14). Interakcja z domowym pupilem może mieć kontekst antropomorficzny, co często wiąże się z przypisywaniem mu ludzkich cech. Serpel (17) podkreśla, że antropomorfizowanie zwierząt jest dla wielu właścicieli niezbędnym warunkiem tworzenia emocjonalnej więzi z nimi. Specyficzne traktowanie psów i kotów w porównaniu z innymi zwierzętami najprawdopodobniej wiąże się również z występowaniem u nich cech określanych jako neotenia (10, 12, 18). Sprzyja to tworzeniu więzi nie tylko w obszarze codziennej opieki i różnego rodzaju interakcji, ale obejmuje także nadawanie im imion (11).

W związku z dynamicznym wzrostem populacji zwierząt towarzyszących utrzymywanych w miastach (20) językoznawcy wyróżniają w obrębie zoonimii urbozoonimie (19). W skład tej grupy zoonimów wchodzi nazwy własne zwierząt trzymanyh w domach mieszkańców miast z wyłączeniem nazw zwierząt

ogrodów zoologicznych. Właściciele dosyć często nadają swoim psom i kotom nazwy, które są imionami ludzi (15), co może być interpretowane w kategoriach humanizacji (17). Onim jest „oficjalnym” imieniem zwierzęcia, a jego postać może przyjąć dowolną formę i kształt. Faktem jednak jest, że w zoonimii za oficjalne nazwy zwierząt uznaje się jedynie te, które figurują w dokumentacji potwierdzającej ich pochodzenie, jednak istnieje wiele obszarów (oficjalnych i nieoficjalnych) gdzie nazwy własne zwierząt są powszechnie respektowane.

Zjawisko nadawania nazw własnych zwierzętom znane jest od stuleci, ale dotyczyło stosunkowo niewielkiej części w odniesieniu do wszystkich utrzymywanych (13). Jednak coraz większa popularność zwierząt towarzyszących wpływa na upowszechnianie zjawiska (3). Konecki (11), analizując postawy polskich właścicieli wobec różnych gatunków zwierząt towarzyszących, podaje, iż 93,1% pupili ma nadaną przez opiekuna nazwę. Unikalny status zwierząt towarzyszących znajduje z pewnością odzwierciedlenie w nazywaniu ich oraz zwracaniu się do nich z użyciem imion ludzkich. W kulturze europejskiej zjawisko nadawania ludzkich imion zwierzętom nie jest nowe i pojawiło się już w XVIII w., ale w ostatnich latach jest zdecydowanie bardziej wyraźne i być może wiąże się ze skłonnością niektórych właścicieli do humanizowania pupila (5). Z drugiej strony, w literaturze naukowej nie analizuje się zbyt często tego zjawiska w szerszym kontekście (15). Może to być efektem trudności w dostępie do reprezentatywnych, ogólnokrajowych danych na temat zwierząt towarzyszących i ich nazw. Ponadto w Polsce nie ma obowiązku rejestrowania zwierząt towarzyszących, więc pozyskanie kompletnych danych jest niemal niemożliwe. Z drugiej strony, informacje pozyskiwane z lecznic weterynaryjnych można uznać za dość reprezentatywne w porównaniu do tych pochodzących ze schronisk, czy anonimowych ankiet, chociaż zdaniem Coren (7) powinno się uwzględnić również takie dane.

Celem pracy była analiza zjawiska jakim jest nadawanie przez właścicieli nazw psom i kotom, próba zidentyfikowania czynników z nim powiązanych oraz opracowanie rankingu popularności nadawanych imion. Analizy dokonano na podstawie bazy danych jednej z dużych klinik weterynaryjnych.

Materiał i metody

Materiał badawczy stanowiła baza danych zawierająca nazwy psów i kotów – pacjentów kliniki weterynaryjnej w latach 2004-2018¹⁾. Przeanalizowano informacje dotyczące 36 487 psów (16 536 samic i 19 951 samców) i 14 518 kotów (7015 samic i 7503 samców) z uwzględnieniem udziału osobników posiadających nazwy i nienazwanych (nn) oraz opracowano ranking najpopularniejszych nazw psów i kotów z uwzględnieniem ich płci. Wyodrębniono

także grupę imion występujących u osobników obu płci. W celu zidentyfikowania potencjalnych czynników mogących mieć związek z nadawaniem (lub nie) nazw psom i kotom przeprowadzono na grupie 200 posiadaczy psów i 200 posiadaczy kotów anonimową ankietę zawierającą pytania o status ich zwierząt (sposób postrzegania w kontekście funkcjonalnym). Próbę oszacowania powiązań pomiędzy gatunkiem oraz płcią a nadawaniem nazwy przez właściciela podjęto za pomocą testu χ^2 (chi-kwadrat Pearsona). Opracowanie statystyczne danych przeprowadzono z wykorzystaniem programu Statistica 13.1.

Wyniki i omówienie

Udział osobników nie posiadających nazwy i zarejestrowanych w bazie kliniki pod nazwą gatunkową (kot, pies) z uwzględnieniem płci zestawiono w tabeli 1 i jest on zdecydowanie największy w przypadku kotów (samców). Trend ten dotyczy także psów – samców: więcej wśród nich było osobników nienazwanych. W przypadku psów płeć była powiązana z posiadaniem nazwy: więcej było bezimiennych psów niż suk ($\chi^2 = 67,9808$, $df = 1$, $p = 0,001$). Również procent bezimiennych psów był istotnie wyższy od bezimiennych suk ($Z = 6,98$; przy wartości krytycznej $z_{0,05} = 1,96$; $p < 0,001$). Analogiczne zjawisko zaobserwowano w przypadku kotów: procent bezimiennych samców kotów był istotnie wyższy od bezimiennych samic a różnica była statystycznie istotna ($Z = 10,90$; przy wartości krytycznej $z_{0,05} = 1,96$; $p < 0,001$).

Analizując udział osobników nienazwanych stwierdzono, że procent bezimiennych kotów był istotnie wyższy od bezimiennych psów i różnica oceniona testem dla dwóch wskaźników struktury była statystycznie istotna ($Z = -29,00$; przy wartości krytycznej $z_{0,05} = 1,96$; $p < 0,001$). Wyniki te sugerują, że nadanie nazwy zwierzęciu świadczące o bliższej relacji człowieka ze zwierzęciem jest powiązane z gatunkiem i płcią zwierzęcia. Człowiek darzy większą estymą psa jako towarzysza lub członka rodziny w porównaniu z kotem. Na skłonność ludzi do wchodzenia w bliższe relacje z psami (w porównaniu do innych gatunków utrzymywanych zwierząt domowych) wskazują także Cimarelli i in. (6). Jakość relacji może być również związana z płcią zwierzęcia: suki i kotki były częściej nazywane niż samce obu gatunków. Korespunduje to z faktem, że w grupie ankietowanych właścicieli psów i kotów zaznaczyła się tendencja odnośnie do jakości emocjonalnej więzi między opiekunem a zwierzęciem. Posiadacze suk i kotek częściej podkreślali silną więź emocjonalną z nimi częściej określając ich status jako

Tab. 1. Udział osobników bezimiennych

Gatunek	Płeć	n	Bez nazwy (%)
Psy	Pies	19 672	575 (2,92)
	Suka	15 663	278 (1,77)
Koty	Kot	6363	696 (10,94)
	Kotka	6052	335 (5,54)

¹⁾ Dane wykorzystane w pracy udostępniła Klinika XP, Zielona Góra.

Ryc. 1. Deklarowany przez właścicieli status ich psów i kotów z uwzględnieniem płci

członków rodziny (ryc. 1). Przeznaczali także więcej czasu na zabawę czy głaskanie. Podobnie jak właściciele psów przeznaczali więcej czasu na analogiczne interakcje ze swoimi pupilami niż posiadacze kotów.

Ranking najczęściej wybieranych nazw dla psów i suk zestawiono na rycinach 2 i 3. W przypadku suk

trzy pierwsze miejsca zajmują nazwy będące imionami ludzkimi, co może również wiązać się z jakością więzi opiekuna z pupilem (5). W przypadku psów-samców najbardziej popularna nazwa (Max) stanowi także zdrobnienie imienia męskiego. Interesujący jest również fakt, iż nazwa Max jest najczęstsza w przypadku psów utrzymywanych w Nowym Jorku (<https://project.wnyc.org/dogs-of-nyc/>). Drugą i trzecią odnośnie do liczebności grupę nazw stanowią zapożyczenia z kultury popularnej czy mitologii (Nero, Ares). W przypadku kotek (ryc. 5), najpopularniejsza nazwa to zdrobniałe określenie kota (Kicia), druga to zdrobnienie popularnego imienia żeńskiego (Zuzia). W przypadku kotów samców najliczniejszą grupę stanowiły osobniki nienazwane (ryc. 4). Specyfika języka polskiego nie jest absolutnie przystosowana do „neutralności płciowej” w przypadku imion, jednak analiza uzyskanych wyników przedstawia, że wśród psów i kotów różniących

Ryc. 2. Najczęściej wybierane imiona dla psów

Ryc. 3. Najczęściej wybierane imiona dla suk

Ryc. 4. Najczęściej wybierane imiona dla kotów

Ryc. 5. Najczęściej wybierane imiona dla kotek

Tab. 2. Najczęściej wybierane nazwy dla obu płci wśród psów

Nazwa	Pies n (%)	Suka n (%)
Kuba	83 (0,42)	71 (0,45)
Gabi	44 (0,22)	96 (0,61)
Fifi	44 (0,22)	75 (0,48)
Miki	98 (0,50)	18 (0,11)
Suzi	22 (0,11)	41 (0,26)
Megi	18 (0,09)	43 (0,27)
Ami	50 (0,25)	11 (0,07)
Daisy	12 (0,06)	43 (0,27)
Lili	17 (0,09)	37 (0,24)
Roxi	10 (0,05)	43 (0,27)
Sisi	15 (0,08)	34 (0,22)
Lady	15 (0,08)	32 (0,20)
Mimi	16 (0,08)	28 (0,18)
Tofi	36 (0,18)	8 (0,05)
Goldi	20 (0,10)	15 (0,10)
Koko	17 (0,09)	21 (0,13)
Lusi	16 (0,08)	21 (0,13)

się płcią funkcjonują takie same nazwy (tab. 2 i 3). Są one najczęściej zapożyczone z języków zachodnich albo z obszaru popkultury. Wyjątkiem w przypadku psów i kotów jest nazwa Kuba, a wśród kotów ponadto nazwy gatunkowe (Kot, Kotek), związane z wyglą-

Tab. 3. Najczęściej wybierane nazwy dla obu płci wśród kotów

Nazwa	Kot n (%)	Kotka n (%)
Kot	78 (1,38)	10 (0,17)
Puszek	71 (1,25)	8 (0,14)
Kotek	50 (0,88)	10 (0,17)
Znajda	12 (0,21)	35 (0,61)
Kuba	31 (0,55)	14 (0,24)
Sisi	6 (0,11)	17 (0,30)
Fifi	13 (0,23)	9 (0,16)
Koko	8 (0,14)	13 (0,23)
Mimi	5 (0,09)	15 (0,26)
Mamba	2 (0,04)	14 (0,24)
Lili	6 (0,11)	10 (0,17)

Tab. 4. Najczęściej wybierane nazwy dla obu płci wśród psów i kotów

Nazwa	Pies n (%)	Suka n (%)	Kot n (%)	Kotka n (%)
Kuba	83 (0,42)	71 (0,45)	14 (0,55)	31 (0,24)
Fifi	44 (0,22)	75 (0,48)	9 (0,23)	13 (0,16)
Sisi	15 (0,08)	34 (0,22)	17 (0,11)	6 (0,30)
Lili	17 (0,09)	37 (0,24)	10 (0,11)	6 (0,17)
Mimi	16 (0,08)	28 (0,18)	15 (0,09)	5 (0,26)
Koko	17 (0,09)	21 (0,13)	13 (0,14)	8 (0,23)

dem (Puszek) czy historią danego osobnika (Znajda). W tab. 4 podano najbardziej uniwersalne imiona psów i kotów występujące zarówno wśród samców, jak i samic, jednak, w przeciwieństwie do imion ludzkich, nie jest to związane z ideologią gender czy modą na tzw. nazwy uniseks, a najczęściej z pomyłką w rozpoznawaniu płci lub cechami behawioralnymi zwierzęcia.

Podsumowując należy stwierdzić, iż czynniki wpływające na kształt i formę zoonimów stosowanych w odniesieniu do psów i kotów są zróżnicowane, dlatego trudno jednoznacznie wskazać główne źródło inspiracji posiadaczy czy opiekunów zwierząt. Wydaje się jednak, iż stosunkowo częste stosowanie imion ludzkich czy zapożyczeń z mitologii oraz szeroko pojmowanej popkultury mogą wskazywać na humanizowanie zwierząt, upodmiotowienie ich lub próbę redefiniowania dotychczasowego statusu. Z drugiej strony, sam fakt nadawania zwierzętom nazw własnych stanowi często dla behawiorystów i lekarzy dodatkowe źródło informacji umożliwiające wczesną predykcję sposobu realizowania ich zaleceń, natomiast dla socjologów i językoznawców jest interesującym obszarem badań.

Piśmiennictwo

1. *Arluke A., Sanders C.*: Regarding Animals. Temple University Press, Philadelphia 1996.
2. *Beck A., Katcher A.* (red.): New perspective on our lives with companion animals. University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1983.
3. *Beck L., Madresh E. A.*: Romantic Partners and Four-Legged Friends: An Extension of Attachment Theory to Relationships with Pets. *Anthrozoos* 2008, 21, 43-56.
4. *Cain A.*: Pets as family members, [w:] Sussman M. (ed.): *Pets and the Family*, Haworth Press, New York 1985, pp. 5-10.
5. *Charles N.*: Post-Human Families? Dog-Human Relation in the Domestic Sphere. *Sociol. Res. Online*. 2016, 21, 1-12, doi.org/10.5153/sro.3975.
6. *Cimarelli G. S., Marshall-Pescini S., Range F., Virányi Z.*: Pet dogs' relationships vary rather individually than according to partner's species. *Sci. Rep.* 2019, 9, 3437, doi:10.1038/s41598-019-40164-x.
7. *Coren S.*: The most popular dog names in the English speaking world: Ranking the most popular dog names on the planet. [Blog entry]. Retrieved September 20, 2015.
8. *Duszyk K.*: Tendencje w kreowaniu współczesnych imion zwierząt na tle polskiej tradycji zoonimicznej, *Ann. Univ. Paedagog. Cracov., Studia Linguistica* 2011, VI, 273-282.
9. *European Facts & Figures 2018. Fediaf. The European Pet Food Industry.* http://www.fediaf.org/images/FEDIAF_Facts_and_Figures_2018_ONLINE_final.pdf.
10. *Hirschman E. C.*: Consumers and their animal companions. *J. Consum. Res.* 1994, 20, 616-632.
11. *Konecki K. T.*: People and their pets. *Scholar* 2005.
12. *Lawrence E.*: Neoteny in American Perceptions of Animals, [w:] Hoage P. J. (red.): *Perceptions of Animals in American Culture*. Smithsonian Institution. Washington DC 1989, 57-76.
13. *Mamzer H.*: Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczenie? *Zoophilol. Polish J. Anim. Stud.* 2017, 3, 163-178.
14. *Mitchell R. W.*: Americans' talk to dogs: Similarities and differences with talk to infants. *Res. Language Social Interac.* 2001, 34, 183-210.
15. *Pręgowski M. P.*: Human Names as Companion Animal Names in Poland, [w:] Pręgowski M. P. (red.): *Companion Animals in Everyday Life*. Palgrave Macmillan, New York 2016.
16. *Rzetelska-Feleszko E.*: Uczłowieczenie psów (i kotów), [w:] *W świecie nazw własnych*. Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Kraków-Warszawa 2006, 169-184.
17. *Serpell J. A.*: Anthropomorphism and Anthropomorphic Selection – Beyond the „Cute Response”. *Society Animals* 2002, 10, 437-454.
18. *Serpell J. A.*: Evidence for an association between pet behavior and owner attachment levels. *App. Anim. Behav. Sci.* 1996, 47, 49-60.
19. *Strutyński J.*: *Urbozoonimia polska*. Wydawnictwo Tomasz Strutyński, Kraków 1996.
20. *Tomaszewska S.*: Nazwać swoje zwierzę – czyli o wielkomiejskiej zoonimii. *Acta Univ. Lodz. Folia Ling.* 1998, 37, 167-175.
21. *Warchol S.*: Tradycja i współczesność w polskiej zoonimii ludowej (na tle słowiańskim), [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 1996, s. 159-170.

Adres korespondencyjny: dr hab. Piotr Czyżowski prof. UP, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki, Katedra Etologii Zwierząt i Łowiectwa, ul. Akademicka 13, 20-950 Lublin; e-mail: piotr.czyzowski@up.lublin.pl